

Antoni Czyż
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Antoni Czyż
Siedlce University of Natural Sciences and Humanities

KOBIETY PISZĄCE DAWNEJ POLSKI.
POETKA I MNISZKA EPOKI BAROKU LUDWIKA SZKLIŃSKA

WOMEN WRITING OF THE OLD POLAND.
THE POET AND NUN OF THE BAROQUE ERA LUDWIKA
SZKLIŃSKA

Nowa historia literatury odsłania zjawiska mało dotąd rozpatrywane. W badaniach nad polską literaturą uwagę budzą w tej mierze kobiety piszące. Ciekawe a mało znane są autorki epok dawnych. Jest to ważne, skoro pierwszy pisarz polski to w okresie średniowiecza kobieta — księżniczka Gertruda, córka króla Mieszka II, autorka pisanego po łacinie modlitewnika. Ważne kobiety-autorki miała też epoka baroku.

Jedną z nich była Magdalena Mortęska, benedyktynka, mistyczka, reformatorka zgromadzenia i autorka prozy medytacyjnej, którą jako wykłady przedstawiała zakonnicom. Zachęcała też mniszki, by same pisały, przedstawiając swe doświadczenia wewnętrzne i medytacje. Powstała szkoła pisarska Mortęskiej.

Należy do niej mniszka Ludwika Szklińska (ok. 1715–1801) z klasztoru benedyktynek we Lwowie. Była uzdolniona muzycznie, grała na skrzypcach, pięknie śpiewała. Przede wszystkim jednak pisała. Pozostawiła dwa dzieła prozą — barwne opisy obyczajów zakonnych (1780). Ułożyła także dwa zbiory wierszy — *Pieśni nabożne* (1738) i *Duchowna melodia* (1760). Są tam jej własne wiersze oraz poezja, która krążyła między klasztorami. Jest to część barokowej poezji metafizycznej. To ważne ogniwa zakonnej kultury duchowej i literackiej polskiego baroku. Wszystkie prace siostry Szklińskiej spoczywają jeszcze w rękopisie.

Poezja kobiet w XVIII wieku w Polsce to nie tylko wybitne i znane Elżbieta Drużbacka i Konstancja Benisławska, ale także odkrywana teraz zakonnica — Ludwika Szklińska.

Słowa kluczowe: kobiety piszące, epoka baroku w Polsce, benedyktynki, poezja metafizyczna zakonów żeńskich.

The new history of literature reveals phenomena that have not been considered so far. In research on Polish literature, attention is drawn in this respect to writing women. Interesting and little known are the authors of the olden days. This is important, since the first Polish writer was a woman in the Middle Ages — Princess Gertrude, daughter of King Mieszko II, the author of a Latin-written prayer book. Important women-authors also had an epoch of baroque.

One of them was Magdalena Mortęska, a Benedictine nun, mystic, reformer of the congregation and author of meditative prose, which she presented to nuns as lectures. She also encouraged the nuns to write themselves, presenting their internal experiences and meditations. A Mortęska writing school was established.

Here belongs the nun Ludwika Szklińska (around 1715–1801) from the Benedictine monastery in Lviv. She was musically talented, played the violin, sang beautifully. Above all, however, she wrote. She left two works in prose — colorful descriptions of religious customs (1780). She also composed two collections of poems — *Religious songs* (1738) and *Spiritual melody* (1760). There are her own poems and poetry that circulated between the monasteries. It is a part of baroque metaphysical poetry. These are important links in the religious spiritual and literary culture of Polish Baroque. All the works of sister Szklińska are still in the manuscript.

The poetry of women in the XVIIIth century in Poland is not only outstanding and well-known Elżbieta Drużbacka and Konstancja Benisławska, but also the nun, now being discovered — Ludwika Szklińska.

Key words: women writing, baroque era in Poland, benedictines, metaphysical poetry of female religious orders.

I. Kobiety-autorki dawnej Polski

Historia literatury budowana od nowa ogarnia obszary dociekań mało dotąd rozpoznane¹. To rejony u nas poniekąd spoza sformułowanego już, a skostniałego trochę, paradygmatu literatury polskiej. Ogromne zasoby rękopisów, które wciąż nie zostały zbadane. Odrębne tu miejsce mają manuskrypty zakonne, a pośród nich różnorodne tematycznie, rozmaite gatunkowo i stylistycznie teksty pisane w klasztorach żeńskich. Wiele pism i wielu autorów, w tym kobiet, które współtworzą dawną literaturę polską². Tu są też zakonnice — karmelitanki, norbertanki, ale zwłaszcza, a niebywale obficie, benedyktyнки. Wiele tych pism ma charakter anonimowy, ale też spory zespół zapomnianych autorek kojarzymy już i nabieramy o nich wiedzy.

Odrębność a i liczebność kobiet piszących dawnej Polski dostrzegały na progu wieku XX prace już klasyczne: to Karol Estreicher w swej *Bibliografii* (w osobnych rozdziałach *Autorki*), to Wiktor Gomulicki i jego eseje historycznoliterackie³. Tamte obserwacje wciąż są cenne i nadal czekają, by je pomnożyć o nowe prace analityczne. Współcześnie gigantyczną pracę w tej mierze wykonuje dzisiejsza benedyktyńska, siostra Małgorzata Borkowska (zob. Borkowska 2018/2019: 81–132).

Polskie kobiety piszące epok dawnych dostrzegają też badacze obcy (zob. Hawkesworth 2001: 24; Phillips 2001). Równolegle budzą uwagę autorki epok dawnych w innych literaturach europejskich. To choćby wybitne pisarki dawne francuskie, których rolę podkreśliła mediewistka Régine Pernoud (Pernoud 1990). To także odkrywane i doceniane dzisiaj (wydawane też na nowo) daw-

¹ Zob. rozdział *Inna historia literatury* w Czyż 1998.

² Por.: *Pisarki polskie...* 1998; *Kobieta...* 2008.

³ Odpowiednie ogniwa w *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera wskazują: Jadwiga Czachowska i Roman Loth (Czachowska, Loth 1977: 78). Zob. też Gomulicki 1912.

ne, w tym barokowe, autorki portugalskie⁴. Także inne⁵. Cenna jest powszechna dzisiaj świadomość kreatywnej roli kobiet w kulturze europejskiej nie tylko w XIX i XX wieku, ale i — co już oczywiste! — epok dawnych.

Mniszka benedyktyńska, poetka późnego baroku Ludwika Szklińska współtworzy krąg autorek dawnej Polski, a pośród piszących jest, obok innych, kolejną aktywną artystycznie zakonnica — pogłębiając obraz ekspresji kobiet w kulturze polskiej.

Wyłania się z wieloletnich już badań rozległa już panorama kobiet piszących w dawnej Polsce, tak w rozumieniu dosłownym (to jest kształconych tak, by mogły czytać i pisać, co, z czasem, było już powszechne), jak i w wymiarze głębszym — twórczych.

Literaturę polską przecież otwiera kobieta, wczesnośredniowieczna Gertruda Mieszkówna, córka Mieszka II, jako najdawniejszy pisarz polski znany z imienia. Jej modlitwy pisane łacińską prozą poetycką inicjują polskie — i kobiece — pisarstwo u nas w sposób znakomity ([Gertruda Mieszkówna] 1998; Gertruda Mieszkówna 2003: 19–53). Zwłaszcza w epoce baroku potem coraz więcej autorek — kobiet piszących. To poetki, najpierw w XVII stuleciu Anna Zbąska (Stanisławska), a w XVIII wieku, z czasem na pograniczu baroku i oświecenia: znakomita Elżbieta Drużbacka, mało wciąż rozpoznana Antonina Niemirydzowa, mistrzowska autorka *Pieśni sobie śpiewanych* Konstancja Benisławska (zob. Czyż 1988; Czyż 2019; Stasiewicz 1992). To, także, autorki pism prozą: karmelitanka Marianna Marchocka, autorka pierwszej autobiografii kobiety polskiej, to benedyktyнка Magdalena Mortęska⁶.

Kobiety piszące, albo... mówiące. Część tekstów powstała bowiem jako literatura usna. Oba dzieła Mortęskiej mają finalnie taki, oralny, charakter (nie wnikamy w poznawane i unaoczniane lektury jako glebę dla tekstu) — jako wykłady dla zakonnic, proza wypowiedziana. Autorki ujawniały się często pośród zakonów żeńskich. Dowodzą, jak bardzo klasztor bywał żywym ośrodkiem duchowości i kultury. Były tu, prócz Marchockiej, inne karmelitanki (Nowicka-Struska 2015: 379–381). Były norbertanki (tu: Teresa Petrycówna — zob. Gwóźdź 2015: 198–199; Kaczor-Scheitler 2012: 233–249). Jest cały krąg znanych z imienia, a mało wciąż rozpoznanych benedyktynek: Eleonora Kazanowska, Katarzyna Pomorska, Teofila Swieżawska, Katarzyna Wapowska, Tekla Wolska, Katarzyna Wybranowska⁷... Stoimy na progu badań nad tą spuścizną.

Potrzebne są tak badania, jak i spokojna praca edytorska, by rozległy zespół — rozproszonych w rękopisach z XVII i XVIII wieku — tekstów udostępnić.

⁴ Por.: da Silva 2016. Prof. Anna Kalewska z Uniwersytetu Warszawskiego ma serdeczne słowa mojej wdzięczności za wskazanie tej edycji.

⁵ Zob. Czyż 2017: 603 i nast. Tamże bibliografia przedmiotowa.

⁶ Zob.: Tomasz 2017 (tam literatura przedmiotu); Kaczor-Scheitler 2005: 92 i nast.

⁷ Ograniczamy się do rękopisów pobenedyktyńskich z epoki baroku w Bibliotece Jagiellońskiej i Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu.

2. Zapomniana, odkrywana poetka

Ludwika Aldegunda Szklińska żyła w klasztorze benedyktynek reformy chełmińskiej we Lwowie. Aldegunda to imię zakonne. Archiwalia wymieniają jej postać pośród mniszek tego domu (Szylar 2015: 19).

Urodziła się około roku 1715⁸. Zmarła 6 IV 1801, mając 86 lat, z tego 70 lat przeżyła w zakonie (Borkowska: 2008: 32). Profesję zakonną złożyła 8 V 1731. Mniszki wspominały, że była „utalentowana muzycznie”, umiała grać na skrzypcach i pięknie „śpiewać chorałem” (czyli w chórze — Borkowska 2008: 42, 93). W bibliotece klasztoru benedyktynek w Sandomierzu zachowała się jej zwięzła rękopiśmienna charakterystyka:

Wiele ksiąg duchownych i ćwiczeń oraz porządków zakonnych i innych potrzebnych rzeczy własną ręką napisała.⁹

Znamy przejawy jej działalności klasztornej. Była dwukrotnie mistrzynią nowicjatu i przez kilka lat przeoryszą. Dochował się, dzisiaj w opactwie benedyktynek w Krzeszowie, zapisany przez Ludwikę Aldegundę Szklińską we lwowskim klasztorze *Porządek godzin i zabaw zakonnych przez cały dzień w regule opisanych*, także *Porządki chorowe na niektóre dni przez rok z starych przepisane R.P. 1780 słowo w słowo*, wreszcie *Porządki chorowe na wszystkie dni w roku spisane w roku Pańskim 1748 [...] na nowe przepisane [...] w Roku Pańskim 1780*¹⁰. Zapiski powstały w roku 1780, ale odwołują się i do notatek wcześniejszych. Stanowią cenny i barwny obraz życia klasztoru, opisy ceremonii liturgicznych, unaoczniają kulturę duchową, także kulturę muzyczną. Znamienne, że w relacjach spisanych przez siostrę Szklińską

zwraca uwagę wielkie znaczenie przywiązywane do brzmienia dzwonów. Było ich kilka, różniących się wysokością i głośnością dźwięku: dzwon (dzwonek) refektarski, mały dzwonek, średni dzwon, wielki dzwon (Borkowska 2008: 64).

Opisy obyczajów klasztornych odsłaniają pod piórem Szklińskiej barokową teatralizację wyobraźni i zachowań:

W Wielki Piątek rano przede dniem o godzinie którą przełożona naznaczy kazanie, na które skoro zakończą, schodzą się do refektarza i dyscyplinę biorą [...]. Po kazaniu wszyscy padłszy krzyżem na ziemię pięć pacierzy mówią, potem, gdy znak da Przełożona powstaną, wzięwszy krucyfiks na ziemi położony, zaczną śpiewać pieśń *Rozmyślajmy dziś wierni chrześcijanie*, klęcząc, a w tym wierszu „wnet się rzucili” powstają, i tak śpiewając za onym krzyżem z procesyją idą do refektarza [...] odśpiewawszy pieśń, psalmy pokutne czytają, przyszedłszy do psalmu

⁸ Tu i dalej szczegóły życia według jedynego dostępnego biogramu w pionierskim słowniku Borkowska 2008: 240.

⁹ Borkowska 2008: 93. Dziś jest to Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu.

¹⁰ Rękopisy opisała: Magdalena Walter-Mazur (2013: 51).

Miserere zastanowią się [zatrzymają się — M. W.-M.] trochę aż siostry rozbiorą się i dyscyplinę biorą [...]. Skończywszy psalmy ido po jednej każda do pocałowania krucyfiksa, to skończywszy, tamże rozmyślania odprawują, nie idąc do kościoła dla rozerwania [tj. rozproszenia — M. W.-M.], bo tam kołacą koło grobu. [...] Po niesporze Pogrzeb Pański. Po schowaniu do grobu Pana Jezusa, skoro skończą Kapłani responsoria, zaraz śpiwają cichemi głosami fraktem i pieśni o męce Pańskiej, i cały dzień tym się bawią. [...] Zakolaczą na to nabożeństwo, którego taki jest porządek: naprzód przed kratą na dole, postawi Panna Zakrystianka Pana Jezusa, w trumience, na mareczkach. Tamże się znijdą Panny zakonne wszystkie i zaczną *Litaniją o Imieniu Pana Jezusowym*; dwie PP intonują, a wszystkie odpowiadają; idą wszystkie parami z zapalonymi świecami; jedna w przód idąc niesie krzyż, a cztery starsze mateczki z Ciałem umarłego Pana Jezusa; niosą na chór i tam na miejscu zgotowanym na to postawią i litanie skończą. Całą powinni śpiewać nic nie opuszczając [...]. Potym jedna czyta co czasowi i nabożeństwu temu służące, i kiedy skończy, dwie albo trzy Panny śpiwają które pieśni o Męce Pańskiej po strofie iednej, a insze wszystkie dyscyplinę czynią; tak po siedm razy; gdy się to odprawi krzyżem leżą mówiąc siedm pacierzy i *Wierzę w Boga*, a gdy da znak Przełożona, powstają z krzyża i zaczną śpiewać *Jezu Chryste Panie miły*, skończywszy rozejdą się na uspokojenie do cel, a drugie, których naznaczy Panna Kantorka parami śpiwają po dwie godziny *Zoltarz* [psalterz] we dnie i w nocy, kiedy cicho i milczenie w kościele; albo cicho fraktują wedle sposobności i nabożeństwa swego.¹¹

3. Zakonna kultura literacka

Ludwika Szklińska na pewno kopiowała teksty (zob. Gwóźdźnik 2015: 181). Pisała też własne. Była kopistką? Redaktorką? Autorką? Wszystkim po trosze. Jest to powszechne pośród zakonnej kultury literackiej epok dawnych. I jest oczywiste. Ściśle i rygorystycznie — dosłownie — pojęte autorstwo tekstu nie było doniosłe ani jako praktyka pisarska, ani, tym bardziej, postulat wobec osoby kształtującej tekst: zakonnika, mniszki. To się stało dobitne w romantyzmie. Cała mnogość tekstów przedromantycznych powstała inaczej, mniej ekspresyjnie, a bardziej retorycznie, mniej jako prosta — a dosłownie pojęta — jednorazowa prywatna ekspresja, a bardziej: jako struktura konfesyjna do ponawiania, jako model wyznania, które ktoś inny, ktoś dalej podejmie i ponowi.

Filologiczna akrybia w duchu genetyzmu nie bardzo od strony metodologicznej pomoże, choć konkretne ustalenia mogą być doniosłe. Należy od razu jednak zaznaczyć, że obcujemy tu z autorstwem funkcjonalnym, które dotyczy tego oto unaocznienia tekstu, tej, zjawiskowej, jego postaci.

¹¹ Borkowska: 2008: 66–67. Badaczka podała transliterację tekstu Szklińskiej — całość przetwarzam tu do postaci transkrypcji.

A kto piórem gęsim na pergaminie lub, potem, papierze wiersz zapisał — to kopista może, także redaktor, więc i... autor. To w średniowieczu benedyktyn ze Świętego Krzyża, Andrzej ze Słupi i jego — jego! — *Pieśni łysogórskie*, w tym arcydzieło „Posłuchajcie, bracia miła” (zob. Elżanowska 1997: 131–159). To także zakonnice, benedyktynki, w tym pewno i Aldegunda, a „w świecie” Ludwika Szklińska.

Benedyktynki reformy chełmińskiej uformowały własną kulturę duchową i literacką. Biblioteka stanowiła w każdym klasztorze miejsce szczególne i ważne dla siostr, zasobne w księgi, obfite w mądrość, a lektura tekstu, obcowanie z książką drukowaną, kopiowanie pism, formowanie, wtórne, nowych ksiąg (książeczek zwykle, bo maleńkich formatem) rękopiśmiennych, podejmowane próby interpretacji, powstające w tym kręgu teksty własne mniszek — ukazują wymiar hermeneutyczny pojętej szeroko kultury literackiej benedyktynek.

Jest to ogniwo ciekawej i głębokiej — dzisiaj od podstaw badanej oraz docenianej — kultury literackiej, którą ujawniły zakonnice dawnej Polski, w tym także karmelitanki bose (por. Popławska 2006).

4. Matka Mortęska

Dla benedyktynek rolę podstawową w tym procesie wszechstronnego rozwoju odegrała postać wybitna — matka Magdalena Mortęska (1554–1631), ksieni klasztoru w Chełmnie na Pomorzu nad Wisłą oraz inicjatorka, pomysłodawczyni nowatorskiej i, jak pisze historyk, „głębokiej” reformy zgromadzenia, określanej zwięźle jako chełmińska¹². Już od etapu nowicjatu mniszki miały, wedle założeń reformy chełmińskiej, kłaść nacisk — jak pisze trafnie współczesna benedyktynka — na „formację wewnętrzną”, kształtować życie duchowe, czytać i rozpatrywać analitycznie teksty, a wreszcie pisać, co oznaczało, w swej jasności postulatu i powszechności działań pośród mniszek, rewolucję, której istotę oddaje zwięźły okrzyk: kobiety piszą! (Borkowska 1996: 295). Benedyktynki kongregacji chełmińskiej nadto otwierały szkoły klasztorne dla dziewcząt — spełniając ważną rolę w historii edukacji kobiet w Polsce (Borkowska 1994: 85–112; Szykar 1994: zwłaszcza s. 57; zob. także: *Między mistyką...* 2017).

Dbały o sztukę, wrażliwe na piękno liturgii i muzykę sakralną. Matka Mortęska „była wielką miłośniczką muzyki” wczesnobarokowej, a miasto Chełmno zyskało dzięki temu piękny, „manierystyczny” w stylu, „prospekt organowy” w kościele świętych Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty (Manfeld 1983: 34). Można mówić o dojrzałej „kulturze muzycznej” benedyktynek chełmińskich (Walter-Mazur 2014). Siostry rozwijały też, z czasem, klasztorne sceny teatralne — tę działalność benedyktynek odsłaniają dziś kwerendy archiwalne, które ukazują i sztuki pisane w kręgu mniszek, jak komedia *Cno-*

¹² Z obszerniej już literatury przedmiotu zob. zwłaszcza: Górski 1971; Borkowska 1980; Borkowska 2002; Czyż 1995; Czyż 1998; Derwich 2004: 158.

ta nagrodzona Teofili Rozwadowskiej, zaprzyjaźnionej z mniszkami w Nieświeżu (gdzie żywe było oddziaływanie teatru dworskiego Franciszki Urszuli Radziwiłłowej — zob. Borkowska 1991: 329–336). Odsłania się dzisiaj w badaniach „środowisko zakonne” klasztorów żeńskich — benedyktynek chełmińskich zwłaszcza — aktywne pisarstwo i gromadzące istne „talenty literackie” (Targosz 2002: 46–47).

Mortęska zaistniała jako autorka dwóch dzieł prozą. To *Rozmyślania o Męce Pańskiej*, także *Nauki duchowne* ([Magdalena Mortęska] 1937 (przedruk: Poznań 2009); Mortęska 2003: 33–60). Jest autorką, bo oba te zespoły nauk wygłaszała. Karol Górski z trafną intuicją wiązał, dochowane anonimowo, *Rozmyślania* z osobą Mortęskiej. A zaistniała jako autorka — unaoczniając własne doświadczenie egzystencji, namysł nad byciem, również przeżycia, lektury. Związek jej z powstającym tekstem należy tu pojmować także jako owo autorstwo funkcjonalne wówczas, gdy była relatorką tekstów czytanych i przyswajanych, ale bo też w kulturze literackiej dawnej, przedromantycznej ponawianie, imitacja, emulacja... to aksjomat strategii pisarskiej, a literalnie pojęta oryginalność nie stanowi postulatu i nie jest dla nas warunkiem *sine qua non* w toku orzekania o autorstwie.

Tak bywa w modlitwach Gertrudy, w liryce Sebastiana Grabowieckiego, o pieśniach Jana Kochanowskiego oczywiście już nawet nie wspominając, tak jest i u Mortęskiej¹³.

Zestawienia filiacji filologicznych są zasadne i pomocne. Nie powinno to jednak ograniczać interpretacji do ujęć w duchu genetyzmu, który miałby przekreślać możliwość rozpoznania autonomicznej przestrzeni tekstu. Owszem, studium suwerennego tekstu jest możliwe i niezbędne! Rozpoznania filiacji prozy Mortęskiej pogłębiają proces rozumienia osoby i dzieła, ale nie umniejszają jej wagi i pochopny byłby gest oddalania obu dzieł od osoby ksieni chełmińskiej¹⁴.

Oba dzieła prozy barokowej zaistniały poprzez Mortęską i w jej kręgu jako jej ekspresja i nauki — jej dar dla mniszek.

Wielka tu intensywność myśli, esencjonalność obrazów, wrażliwość na symbol, dynamika wyobraźni. Wszystko to cieszy, a odsłania też kulturę artystyczną, literacką. W takim kręgu powstawały pisma innych benedyktynek.

Mortęska jest jednak najwybitniejsza. Dziś toczy się jej proces beatyfikacyjny.

5. Zapiski pośród ksiązek i manuskryptów

Charyzmat wybitnej ksieni oddziałwał na cały krąg benedyktynek epoki baroku, sięgał głęboko w wiek XVIII. We lwowskim klasztorze inspirującą rolę odgrywał wieloletni — przez 38 lat — spowiednik zgromadzenia, szano-

¹³ Por. *exemplum jako pars pro toto*: Pietrusiewiczowa 1939.

¹⁴ O tych rozpoznaniach genetycznych zob.: Kapuścińska 2015 (zwłaszcza s. 180–188).

wany przez mniszki jezuita ksiądz kanonik Kazimierz Mazurkiewicz, który cenił dobrą lekturę i doradzał, a wprost podsuwał siostrom, księgi „na posilenie”, bo

dusza kiedy książkami [...] zabawia się, czerstwa jest i rześka

— jak zapisano na jego portrecie olejnym, dzisiaj przechowywanym w opactwie benedyktynek w Krzeszowie, upamiętniając znamieny rys działalności duszpasterza (cyt. za: Gwioździk 2001: 59).

Również Ludwice Szklińskiej kapelan przekazywał „starannie przez siebie dobierane tytuły, niejednokrotnie opatrzone konkretnymi wskazówkami”, zalecając, by tomy studiowała i — zachowała (Gwioździk 2001: 59). Osoba Aldegundy Szklińskiej przewija się w korespondencji kapłana, która wymaga osobnej lektury (Borkowska 2008, przypis 8). Wiele w tych listach przejawów troski o mniszki, ale i o... książki, polecane im oraz innym pobożnym penitentkom. Ofiarowując swej krewnej tom do czytania umiał opisać książkę z czułością:

...bardzo to wielka staruszka, bo [...] już dzisiaj ma lat sto dwa. Przyoblekłem ją w sukienkę nową, bo była wielki obdartus

— gdzie „sukienka” to, rzecz jasna, nowa oprawa introligatorska (Gwioździk 2001: 73). Dowodzi to pośrednio, jak bardzo książki te czytano, jak intensywnie one, w kręgu lwowskiego klasztoru benedyktynek, służyły do pracy wewnętrznej.

Szacunek dla książek, istny ich kult, w epoce polskiego baroku już opisano (por. Bienkowska 1976). Przejawem tej postawy jest zwięzły apel księdza-sповідnika do jednej z mniszek:

Pamiętaj codziennie z ksiąg duchowych nabywać mądrości, bo nie ciemniejsze jako panieństwo bez oleju...

— z kapitalną, zda się, aluzją do ewangelicznej przypowieści o pannach roztropnych i pannach głupich (Mt 25, 1–13) (Gwioździk 2001: 83).

Ludwika Szklińska, jak inne siostry, zapisywała własne oraz kopiowane spośród lektur, wiersze, także medytacje prozą (Gwioździk 2001: 89). Można i warto jednak (wobec złożonego charakteru wszelkich tu dociekań dotyczących autorstwa, atrybucji tekstów) mówić o, właściwej benedyktynekom chełmińskim, kulturze literackiej, czy wprost o — szkole pisarskiej¹⁵. Prócz książek drukowanych wiele tu znaczą te — rękopiśmienne, to jest manuskrypty jako pisma własne albo kopiowane.

To byłby intertekstualny krąg lektur, inspiracji jako gleba dla własnych prac pisarskich. Mniszki benedyktyńskie kształtowały swe życie duchowe i pracę artystyczną jako hermeneutyczną próbę dialogu z wielką i szacunek budzącą tradycją.

¹⁵ Mając w pamięci ostrożny wywód Anny Kapuścińskiej, ale nie dzieląc jej jednoznacznych zastrzeżeń — por. Kapuścińska 2015: 181 (przypis 32).

6. Pisma Ludwika Szklińskiej

Ludwika Szklińska zapisała wiele. Można z nią wiązać zespół rękopisów powstałych w klasztorze lwowskim. Ten zespół oprawnych tomów rękopiśmiennych znajduje się dzisiaj w Bibliotece Jagiellońskiej. Znane są także inne manuskrypty, w innych zbiorach, oznaczone jako zapiski siostry Aldegundy.

Była tu kopistką, redaktorką, może być i ostrożnie traktowana jak autorka, biorąc pod uwagę wszystko to, co o autorstwie, także funkcjonalnym, pośród klasztornej kultury literackiej epoki baroku już tu powiedzieliśmy. Teksty, poetyckie zwłaszcza, krążą między rękopisami i drukami, dostępne w rozmaitych przekazach, spisane różnymi rękoma, sygnowane — jeśli sygnowane — przez wiele osób... Współtworzy ten obieg tekstów i Ludwika Szklińska.

Oba jej obszerne, wspomniane już, zespoły zapisków z 1780 roku — *Porządek godzin i zabaw zakonnych przez cały dzień w regule opisanych* oraz *Porządki chorowe na niektóre dni przez rok z starych przepisane* — stanowią bezcenne świadectwo życia klasztoru, dokumentację obyczajów i duchowości mniszek benedyktyńskich.

Dochował się tom rękopiśmienny *Pieśni nabożne*. Jest to rękopis Biblioteki Jagiellońskiej, opatrzony sygnaturą 7479. Pieśni zostały „spisane”, jak podaje strona tytułowa, w roku 1738. Foliał zawiera zszyte karty z zapisami pieśni o, niewątpliwie, różnej proveniencji, niejasnym często autorstwie, także kołądy¹⁶.

Wiersz „Pieśń o wieczności” z tego zasobu spotkamy też w tomie jezuita Józefa Baki *Uwagi*, wydanym w Wilnie w 1766 roku. Stylem księdza Baki wydaje się ułożone *Uważanie życia ludzkiego* — jakkolwiek, przez wzgląd na chronologię, chciałoby się mówić o... stylu Szklińskiej w tekście Bakańskiego, a w istocie ta dykcja i topika, lwowskiej benedyktyнки i wileńskiego jezuita, czerpią z wyobraźni religijnej renesansu i baroku¹⁷. Pełna ekspresji „Pobudka duszy do powstania z grzechów” stanowi parafrazę znanej pieśni „Ocknij się, Lechu”, której ślady przetrwały, jak pisała Paulina Buchwald-Pelcowa, „całą epokę saską [...] w kancjonałach katolickich”, a znajdowała się także w rękopiśmiennych sylwach (Buchwald-Pelcowa 1968).

Osobny wątek zbioru Ludwika Szklińskiej stanowią pogłosy *Pieśni nad pieśniami*, jej alegorezy, która temat miłosny starotestamentalnej księgi ujmowała jako mistyczne zmagania oblubieńcze Boga i człowieka. Ta interpretacja jest pośród benedyktynek chełmińskich powszechna. Znamienne, że w bibliotece klasztoru w Sandomierzu znalazły się, pod sygnaturą A-99, w jednej z dochowanych wersji rękopiśmiennych, *Nabożne westchnienia*, wysnuty z takiej alegorezy emblematyczny zbiór, który swobodnie (na co pozwalała *aemulatio* jako praktyka estetyczna), a nawiązując do cyklu *Pia desideria* jezuita

¹⁶ Zob. opis w: *Inwentarz rękopisów...* 1966: 175.

¹⁷ Por.: rozdział *Księdza Baki pareneza negatywna. Erazm z Rotterdamu źródłem „Uwag”* w Czyż 2019; Eustachiewicz 1966.

Hermana Hugona, ułożył, jak wykazała pasjonująca kwerenda badawcza, polski jezuita Mikołaj Mieleszko (por. Kaczor-Scheitler 2015).

Zbiór dostępny jest w nowych edycjach¹⁸.

Alegorezę *Pieśni nad pieśniami* podjął w kręgu benedyktynek chełmińskich wybitny jezuita, pisarz i mistyk Kasper Druźbicki, którego mistrzowska proza medytacyjna *Rozmyślenia sandomierskie* unaoznia klimat duchowy, w którym kształtowało się życie wewnętrzne benedyktynek kongregacji chełmińskiej (zob. edycję Druźbicki 1992).

Znalazły się w zespole *Pieśni nabożnych* zapisanym przez Aldegundę Szklińską także kołedy.

Osobne miejsce zajmuje tam wreszcie operująca mową symboliczną proza medytacyjna — rozmaicie dookreślane w tytułach *Nauki* oraz *Rozmyślenia*. Są to wybitne przykłady gatunków literatury stosowanej (tak nazywa teksty użytkowe Stefania Skwarczyńska), częstych w kręgu literackim benedyktynek chełmińskich, a obecnych i pośród prozy Magdaleny Mortęskiej¹⁹. Tak oto praca pisarska Ludwiki Szklińskiej wiernie wpisuje się w szkołę pisarską benedyktynek epoki baroku.

Ciekawa jest jej antologia *Duchowna melodia albo pienia ustawne nie ustającej nigdy chwały Bożej, wynalezione z różnych autorów* w rękopisie BJ sygn. 7481 — datowanym 22 czerwca 1760 (zob. *Inwentarz rękopisów...* 1966: 175–176 (przypis 36)). Otwiera ten zbiór znakomita *Przemowa do [...] czytelnika*. Są dalej teksty rozmaitych autorów, w tym Jana Stanisława Jabłonowskiego.

Teksty poetyckie Ludwiki Szklińskiej znajdują się w, omówionych już, dwóch rękopisach Biblioteki Jagiellońskiej o sygnaturach 7479 i 7481. Najpewniej zapisane zostały ręką siostry Aldegundy. Pochodzą z klasztoru we Lwowie.

Jesteśmy w toku żmudnego zgłębiania dorobku kolejnej kobiety piszącej w dawnej Polsce: jej zapiski, teksty własne, kopie, kompilacje, antologie... stanowią bezcenne świadectwo.

7. Samoświadomość i melos

Ciekawe u Szklińskiej, a wcale nieczęste pośród pism benedyktynek, są przejawy — samoświadomości estetycznej, osobliwe komentarze do własnego warsztatu

Taki charakter ma wstęp do zbioru *Duchowna melodia*. Podaję go niżej z ortografią współczesną, a z interpunkcją wedle retoryczno-logicznych zasad, znamienych dla epoki baroku²⁰ — przymierzając się tak do wydania większego zasobu tych pism:

¹⁸ Pozwala to prześledzić proces ustaleń atrybucyjnych: Herman Hugo, Anonim Sandomierski 2003; Mieleszko 2010.

¹⁹ Por. rozdział *O pojęciu literatury stosowanej* w: Skwarczyńska 1932.

²⁰ Zob.: rozdział *Retoryczno-logiczny system interpunkcji jako problem edytorski. Czasy renesansu i baroku* w Czyż 2019.

Masz, łaskawy czytelniku, melodią duchowną jakoby snopek z różnych kłosów i pól zebrany. Ten to nućąc sobie o Bogu <i> duszy, iżem mogła i gdzieś słyszała koncert wdzięcznego wzdychania odzywającego się do Boga <i> serca, wszystko to zebrałam w tej księdze, abym ci muzykę duchowną wystroiła.

Licha i szczupła ta praca moja, ale że mi wiele pomogła do ustrzeżenia się przeszkód w duchu, przetoż ją i tobie polecam. Racz przyjąć mile. Upewniam, że kiedy do tej melodii przywykniesz, w samym uspokojeniu serce twoje brzmieć będzie tonem aktów miłości Boskiej.

Co zaś się podobać nie będzie, pochwal przynajmniej umysł, jeżeli nie dzieło, a mojej niedoskonałości u siebie wybacz, u drugich ją i mnie samę wymów.

Ja tylko z serca pragnę i z tym się protestuję, aby każdą i w każdej pisania literze <na> koniec Bogu większej czci i chwały przybywało, a sercu memu większej i coraz większej, gorętszej miłości ku Bogu przymnażało.

Cały zespół tekstów jest rozległą wielotematyczną i polifoniczną całością, ale zespalalaby ten zbiór jasna samoświadomość piszącej, że daje — „pienia ustawne”. Szeklińska gromadzi tu zatem poetyckie modlitwy, których śpiewność, muzyczność są oczywiste.

Tak samo wyraziste i śpiewne są teksty zawarte w zbiorze wcześniejszym, *Pieśni nabożne*. Tu emanuje śpiewnością znakomita „Pieśń usypiająca w sercach ludzkich Jezusa”, która zaczyna się jak intymna kołysanka:

Ach, mój Jezu, mój kochany, toć to twarde łoże,
Zdejmę ja Cię z tego Krzyża, w sercu mym położę.
Boś zbolały, zbicowany, okrutnie zraniony,
Trzeba żebyś w sercu moim był uspokojony.
Niechże będzie serce moje za łóżeczko Tobie,
Zasypiajże, śliczny Jezu i odpocznij sobie.
Cicho cicho, duszo moja, niech będzie najciszej,
Niech usypia w sercu moim Jezus mój najmilszy.
Nie kołataj defektami, nie budź Go grzechami,
Uspokój Go w sercu swoim świętymi myślami.
Zasypiajże słodki Jezu w mym sercu miłuchno
A ja Tobie, Stwórco memu, zaśpiewam cichuchno.

Cichy monolog do Chrystusa, nie jako Dzieciątka, ale umęczonego na Krzyżu — ma w sobie ton intymnej czułości. Jest to zarazem monolog do samej siebie, osobliwe *soliloquium*. Tak się ujawnia tkliwa kojąca bliskość z umęczonym Zbawicielem.

W tej śpiewnej, a bodaj dosłownie melicznej, liryce ujawnia się wrażliwość muzyczna autorki, o której wiemy z jej biografii.

Taki ton ma liryka metafizyczna późnego baroku. Ta pośród jezuitów, karmelitanek, benedyktynek, autorska, ale i krążąca jako teksty do ponowienia i od nowa autorskiej ekspresji. Wiersze te stanowią wyzwanie filologiczne i edytorskie. Dochowane w rękopisach — potrzebują wydań.

Ludwika Szklińska niezależnie od wszelkich dalszych prac tekstologicznych i edytorskich wokół jej rękopisów — już teraz ujawnia się jako wyrazista osobowość pośród kultury duchowej późnego baroku w Polsce. Mniszka i poetka współtworzy twórczy krąg dawnych kobiet, które, oddane Bogu i modlitwie, zarazem — wytrwale piszą.

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła:

- Drużbicki Kasper. Rozmyślania sandomierskie. Podał do druku Antoni Czyż. *Ogród* 11–12/3–4 (1992).
- [Gertruda Mieszkówna] *Modlitwy księżnej Gertrudy*. Tłum. Brygida Kúrbis. Kraków-Tyniec 1998.
- Getruda Mieszkówna. Modlitewnik. Tłum. Artur Andrzejuk. *Ogród* 21–22/1–2 (2003): 19–53.
- Herman Hugo, Anonim Sandomierski. *Pia desideria* [...]. Nabożne westchnienia. Podał do druku Stanisław Szczęśny. *Ogród* 23–24/3–4 (2003).
- Mieszko Mikołaj. *Emblematy*. Oprac. Radosław Grzeškowiak, Jakub Niedźwiedz. Warszawa 2010.
- Mortęska Magdalena. Nauki duchowne. Oprac. Antoni Czyż, Andrzej Borkowski. *Ogród* 23–24/3–4 (2003): 33–60.
- [Magdalena Mortęska]. Rozmyślania o Męce Pańskiej. *Pisma ascetyczno-mistyczne benedyktynek reformy chełmińskiej*. Wyd. Karol Górski. Poznań 1937 (przedruk: Poznań 2009).
- da Silva Fabio Mario [Organização, notas e estudos introdutórios]: *Maria da Mesquita. Memorial da Infância de Cristo e triunfo do Divino Amor*. São Paulo: Todas as Musas, 2016.
- [Ludwika Szklińska] *Pieśni nabożne spisane w roku Pańskim 1738*. Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 7479.
- [Ludwika Szklińska] *Duchowna melodia abo pienia ustawne nie ustajęcej nigdy chwały Boskiej, wynalezione i z różnych autorów zebrane i spisane [...] w roku Pańskim 1760*. Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 7481²¹.

II. Literatura:

- Bieńkowska Barbara. *Staropolski świat książek*. Wrocław 1976.
- Borkowska Małgorzata. *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*. Tom III. Warszawa 2008.
- Borkowska Małgorzata. *Mniszki*. Kraków 1980.
- Borkowska Małgorzata. Nieznane listy Magdaleny Mortęskiej. Teksty i komentarz. *Ogród* 35–36/1–2 (2018), 37/1 (2019): 81–132.
- Borkowska Małgorzata. *Panny siostry w świecie sarmackim*. Warszawa 2002.
- Borkowska Małgorzata. Szkoła benedyktynek wileńskich. *Nasza Przyszłość* (Kraków) r. LXXXI: 1994: 85–112.
- Borkowska Małgorzata. Teatr w polskich klasztorach żeńskich XVII–XIX wieku. *Nasza Przyszłość* (Kraków) r. LXXVI: 1991, z. 2: 329–336.
- Borkowska Małgorzata. *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*. Warszawa 1996.
- Buchwald-Pelcowa Paulina. Pieśń „Ocknij się, Lechu”. Przemiany tekstu i jego rola w literaturze i życiu społecznym. *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej* z. 9–10, 1968.
- Czachowska Jadwiga, Loth Roman. *Bibliografia i biblioteka w pracy polonisty*. Wrocław 1977.

²¹ Z obu rękopisów, zapisanych przez Ludwikę Szklińską, korzystałem podczas kwerendy z autopsji. Nie zostały one jeszcze zdigitalizowane, ale będą wkrótce dostępne w wersji cyfrowej, także internetowo, jak mnie powiadomiono w liście elektronicznym z Oddziału Rękopisów BJ (z 11 V 2018).

- Czyż Antoni. *Ja i Bóg. Poezja metafizyczna późnego baroku*. Wrocław 1988.
- Czyż Antoni. *Rojny i gwarny blask kultury. Literacka „varietas” i historyczne „multum” tekstów*. Siedlce 2019. [rozdziały: *Księżdz Baki pareneza negatywna. Erazm z Rotterdamu źródłem „Uwag”, Benislawskiej barokowa muzyka. „Pieśni sobie śpiewane” III, 20, Retoryczno-logiczny system interpunkcji jako problem edytorski. Czasy renesansu i baroku*]
- Czyż Antoni. *Światło i słowo. Egzystencjalne czytanie tekstów dawnych*. Warszawa 1995.
- Czyż Antoni.: *Władza marzeń. Studia o wyobraźni i tekstach*. Bydgoszcz 1998.
- Czyż Antoni. Radość i żal: słownik pisarek średniowiecznych. *Ogród* 31–34/1–4 (2017).
- Derwich Marek. *Klasztory i mnisi*. Wrocław 2004.
- Elżanowska Małgorzata. Pieśni lysogórskie. Prolegomena filologiczne. *Pamiętnik Literacki* 1997, z. 2: 131–159.
- Eustachiewicz Maria. *Twórczość Dominika Rudnickiego. 1676–1739*. Wrocław 1966.
- Gomulicki Wiktor. *Kłosa z polskiej niwy*. Warszawa 1912.
- Górski Karol. *Matka Mortęska*. Kraków 1971.
- Gwioździk Jolanta. *Biblioteka panien benedyktynek łacińskich we Lwowie (XVI–XVIII) wiek*. Katowice 2001.
- Gwioździk Jolanta. *Kultura pisma i książki w żeńskich klasztorach dawnej Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*. Katowice 2015.
- Hawkesworth Celia. *A history od Central Europe women's writing*. New York 2001.
- Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej. Nr. 7001–8000*. Część 1. Oprac. Anna Jałbrzykowska i Jerzy Zathay. Kraków 1966: 175–176.
- Kaczor-Scheitler Katarzyna. *Mistycyzm hiszpański w piśmiennictwie polskich karmelitanek XVII i XVIII wieku*. Łódź 2005.
- Kaczor-Scheitler Katarzyna. „Nabożne westchnienia” Mikołaja Mieleszki wobec piśmiennictwa ascetyczno-mistycznego. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica* (Łódź) 30/4 (2015).
- Kaczor-Scheitler Katarzyna. Rola rozmyślań Teresy Petrycówny w procesie duchowej przemiany człowieka i ich związek z tradycją sakralną. W: *Piśmiennictwo sakralne w dziejach Polski do końca XVIII wieku na tle powszechnym*. Red.: Stanisław Bułajewski, Jan Cancewski, Andrzej Wałkowski. Józefów 2012: 233–249.
- Kapuścińska Anna. *Theatrum meditationis. Ignacjanizm i jezuityzm w duchowej i literackiej kulturze Pierwszej Rzeczypospolitej — źródła, inspiracje, idee*. W: *Drogi duchowe katolicyzmu polskiego XVII wieku*. Red. Alina Nowicka-Jeżowa. Warszawa 2015.
- Kobieta epok dawnych w literaturze, kulturze i społeczeństwie*. Red. Iwona Maciejewska, Krystyna Stasiewicz. Olsztyn 2008.
- Manfeld Bogusław. *Zespół zabytkowy Chelмна*. Warszawa 1983.
- Między mistyką a codziennością. Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*. Red.: Paweł Hope, Żaneta Sztylec, Dariusz Zagórski. Pelplin 2017.
- Nowicka-Struska Anna. *Duchowość i piśmiennictwo karmelitańskie w Polsce XVII i XVIII wieku*. W: *Drogi duchowe katolicyzmu polskiego XVII wieku*. Red.: Alina Nowicka-Jeżowa. Warszawa 2015.
- Pernoud Régine. *Kobiety w czasach katedr*. Tłum. Iwona Badowska. Warszawa 1990.
- Phillips Ursula. *Polish women authors. From the Middle Ages until 1800*. London 2001.
- Pietrusiewiczowa Jadwiga. „Setnik rymów duchownych” Sebastiana Grabowieckiego w zestawieniu z „Rime spirituali” di Gabriele Fiamma. *Prace Polonistyczne* (Łódź) r. III: 1939.
- Pisarki polskie epok dawnych*. Red. Krystyna Stasiewicz. Olsztyn 1998.
- Popławska Halina. *Kultura literacka karmelitanek bosych w Polsce (XVI–XVIII wiek)*. Gdańsk 2006.
- Skwarczyńska Stefania. *Szkice z zakresu teorii literatury*. Lwów 1932.
- Stasiewicz Krystyna. *Elżbieta Drużbacka. Najwybitniejsza poetka czasów saskich*. Olsztyn 1992.

- Szylar Anna. *Działalność oświatowa benedyktynek sandomierskich w latach 1616–1865*. Lublin 1994.
- Szylar Anna. *Pióro żadne nie jest w stanie wyrazić jej zalet. Listy informujące o śmierci mniszek adresowane do opactwa benedyktynek w Sandomierzu w zbiorach Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu (1781–1897)*. Wrocław 2015.
- Targosz Karolina. *Piórem zakonniczy. Kronikarki w Polsce XVII w. o swoich zakonach i swoich czasach*. Kraków 2002.
- Tomasz Adam. Zapoznane dziedzictwo: Marianna Marchocka. *Ogród* 31–34/1–4 (2017).
- Walter-Mazur Magdalena. *Figurą i fraktem. Kultura muzyczna polskich benedyktynek w XVII i XVIII wieku*. Poznań 2014.
- Walter-Mazur Magdalena. Muzyka jako element klasztornych uroczystości w świetle XVIII-wiecznych archiwaliów benedyktynek kongregacji chełmińskiej. *Hereditas Monasteriorum* (Wrocław) t. II: 2013.

Антони Чиж

СПИСАТЕЉИЦЕ У ПОЉСКОЈ ИСТОРИЈИ. ПЕСНИКИЊА
И МОНАХИЊА ЕПОХЕ БАРОКА — ЛУДВИКА ШКЛИЊСКА

Резиме

Нова историја књижевности отвара до сада мало изучена поља. У истраживањима пољске књижевности пажњу у великој мери привлаче и списатељице. Интересантне и мало познате јесу ауторке ранијих епоха. Важно је и чињеница да је и први пољски писац у средњем веку била жена — принцеза Гертруда, кћерка краља Мјешка II, аутор молитвеника написаног на латинском језику. Епоха барока је такође имала значајне жене-писце.

Једна од њих била је Магдалена Мортенска, бенедиктинац, мистик, реформатор сабора и аутор рефлексивне прозе, коју је у виду лекција преносила послушницама. Она је такође подстицала монахиње да и саме пишу и излажу своја унутрашња искуства и рефлексije, из чега ће се изродити школа Мортенске. Њој је припадала и монахиња Лудвика Шклињска (око 1715–1801) из бенедиктинског самостана у Лавову. Имала је дар за музику, свирала је виолину, лепо је певала, а имала је и таленат за писање. Оставила је два тома прозе — колоритне описе монашких обичаја (1780). Написала је и две збирке песама — *Песме њобожне* (1738) и *Духовна мелодија* (1760). У њима су сабране њене ауторске песме и поезија која је кружила међу самостанима. Оне припадају барокној метафизичкој поезији. То су важни стожери монашке духовне и књижевне културе пољског барока. Сва дела сестре Шклињске још се налазе у рукописима.

Песникиње у XVIII веку у Пољској нису само велике и познате Елжбијета Дружбацка и Констанција Бењиславска, већ и новооткривена монахиња Лудвика Шклињска.

Кључне речи: списатељице, епоха барока у Пољској, бенедиктинци, метафизичка поезија женских монашких редова.